KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 16 (28) Stycznia 1858 Roku. № 26. Jutro, Śgo Franciszka Salezego.

Bractwo Śgo Rocha, zawiadamia szanownych Braci i Siostry, oraz wiernych Chrystusowych, że w przyszłą Niedzielę, dnia 31 b. m., jako w Uroczystość Nawrócenia Śgo Pawła, odprawiać się będzie w Kościele Świętego Krzyża, solenne Nabożeństwo, w wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processjami, z rana i w czasie Nieszporów; na które to Nabożeństwo ich zaprasza.— W tymże dniu, o godzinie 5tej po południu, zaraz po Nieszporach, odbywać się będzie sessja wpisowa przed Ołtarzem Śgo Rocha, na której, Osoby życzące sobie należeć do tegoż Bractwa, w xięgę Album rzeczonego Bractwa, zapisywać się będą mogły, gdzie zarazem od Braci i Siostr zaległe i bieżące składki przyjmowane będą.

Przez Rozkaz Cesarski, Członek Rady Państwa, Rzeczywisty Radca Tajny *Tuczkow*, na własną prośbę otrzymuje uwolnienie od urzędu Prezesa Kommissji Próśb, z pozostaniem Członkiem Rady Państwa i Rady Zakładów Żeńskich Wychowania; w miejsce jego mianowany został Prezesem Kommissji Próśb, Sekretarz Stanu dla przyjmowania próśb do podnóżka Tronu zanoszonych, Członek Rady Państwa, Rzeczywisty Radca Tajny Xiążę *Golicyn 2gi*, z zachowaniem dotychczasowych godności i obowiązków.

Pełniący obowiązki Starszego Pomocnika Kommmissji do Rewizji i Ułożenia Praw Królestwa Polskiego, Radca Stanu *Ordyłowski*, i Młodszy Pomocnik, Radca Kollegjalny *Hube*, mianowani zostali Starszemi Pomocnikami tejże Kommissji.

Wiadomości z oddziału Majkopskiego.

Od 3go Listopada do 1go Grudnia, oddział wykonywał jeszcze roboty około budynków w wznoszącym się posterunku, tudzież około przysposobienia dla tychże budynków materjałów, a jednocześnie wyrębywał las sąsiedni. Mahomet-Amin, jakkolwiek go działania poprzednio opisane (patrz wiadomości z prawego skrzydła), odciągały od oddziału Majkopskiego, po powrocie atoli wojsk naszych z za rzek Kubań, Biełoj i Łaby, zjawił się znowu z liczną bandą w wąwozie Kurdżipsa.

Roboty wykonywane przez oddział Majkopski, postępowały ze zwykłem powodzeniem; znaczna ilość rozmaitych materjałów dla rozległych budowli posterunku przysposobioną została przez wojska pod ogniem nieprzyjacielskim; wszystkie miejscowości w okolicach wąwozów Majkopskiego i Kurdżipskiego, zostały zrekognoskowane, a część lasu rozległego, położonego na dość stromym i bardzo wysokim lewym brzegu r. Biełoj, naprzeciw posterunku Majkopskiego, wyrąbano w celu zniszczenia przytułku, jakie bandy nieprzyjacielskie znajdowały w sąsiedztwie posterunku. Usiłowania oddziału uwieńczone zostały do 1go Grudnia zupełnem powodzeniem: posterunek Majkopski zyskał obronę naturalną, a część budynków głównych przeznaczonych na mieszkania dla załogi i na skład zapasów bojowych ukończoną została. Tak ważne rezultaty, osiągnięte po większej części w obec band Mahometa-Amina, nie mogły niekosztować strat. Od 1go Listopada do 3go Grudnia ubyło z szeregów: w zabitych dwóch Ober-Oficerów i 37u żołnierzy, oraz w ranionych dwóch Ober-Oficerów, 146ciu żołnierzy i jeden milicjant.

Wspomnijmy w końcu o dwóch najuporczywszych walkach z nieprzyjacielem, zaszłych 18go i 22go Listopada, z wyjątkiem bowiem tych dwóch dni, górale nie działali stanowczo, a ograniczali się tylko codziennemi prawie strzałami z karabinów i dział do naszych robót.

18go Listopada Pułkownik Weliaszew wysłany został, dla wyrąbania lasu Dlinnego, z 3ma bataljonami, 2ma rotami strzelców celnych, jedną kompanją komendy sztucerowej, jednym szwadronem Dragonów i 4ma secinami kozaków, mając sobie dodanych 6 dział i komendę konną racową. Zaledwie oddział jął się wyrębywania, górale uderzyli szybko i w znacznej liczbie z lasu na łańcuch utworzony z żołnierzy 4go bataljonu Kubańskiego pułku piechoty, a następnie na pierwszy półbataljon tegoż bataljonu, który pozostawiony był w odwodzie. Lecz rota 3go bataljonu Stawropolskiego pułku piechoty i dwie seciny kozaków, uderzyły zgodnie z boku na nieprzyjaciela, który był się posunął naprzód, i przy pomocy pół bataljonu Kubańskiego, zmusiły go do ucieczki, przyczem zostawił na miejscu 20 trupów, skłótych po większej części bagnetami i porąbanych szaszkami.

Druga walka uporczywa z nieprzyjacielem zaszła przy wyrębywaniu lasu na prawym brzegu rzeki Biełoj, naprzeciw posterunku Majkopskiego. W nocy na 22go Listopada Jenerał-Lajtnant Kozłowski przeprawił za rzekę pomienioną, przez most na linach urządzony, oddział złożony z 4ch bataljonów, jednej roty strzelców celnych i jednej saperów, kompanji sztucerowych i 2ch secin kozaków, przy dwóch działach górskich i 2ch polowych, a dowodzoną przez Pułkownika Kutniewicza, który zajął bez wystrzału las i jął się niezwłocznie roboty. Dowiedziawszy się o naszem poruszeniu, górale usiłowali nadaremnie odeprzeć z rana łańcuch rozstawiony przez Pułkownika Kutniewicza, i nie mogli przeszkodzić wyrębywaniu lasu, które szło z wielkiem powodzeniem. Przed pierwszą z południa, górale atakowali powtórnie w przytomności Mahomet-Amina, wojska nasze, lecz kartacze z dwóch dział i granaty ciskane z prawego brzegu rzeki Biełoj, wywoływały w ich szeregach zupełne zamięszanie, poczem odparci zostali stanowczo bagnetem przez oddział tworzący łańcuch, który ścigał ich do zasieki, gdzie również nie znaleźli schronienia, albowiem została zdobytą i niezwłocznie zburzoną. Klęska, jaką górale ponieśli, była tak wielka, iż podczas powrotu oddziału do obozu, nie ośmielili się ścigać go, pomimo iż miejscowość na brzegach urwistych i bezdrożnych rzeki Biełoj, byłaby im wielce ułatwiła działania.

Zaonegdaj JW. *de Wagner* Konsul Jlny Królewsko-Pruski, dawał obiad z powodu obchodzonej w Londynie uroczystości, dla Anglików mieszkających w Warszawie, na którym wniósł toast za zdrowie i pomyślność J. K. W. Xcia *Fryderyka-Wilhelma* Pruskiego i Xiężniczki *Wiktorji*, przyjęty z największym zapałem przez biesiadujących gości. Na ten toast odpowiedział p. ob: Konsula Jeneralnego Angielskiego toastem, za zdrowie Króla i Rodziny Królewsko-Pruskiej, oraz Ich godnego Reprezentanta w Królestwie Polskiem, Gospodarza gościnnego.

Magistrat Miasta Warszawy. — Podaje do wiadomości, że utrzymującym kawiarnie: 1) Teofili *Zambrzyckiej*, pod Nr 326 przy ulicy Freta; 2) Staroz: Cyrli *Fitz*, pod Nr 377 na Pradze; za uchybienie przepisom Policyjnym, konsensa odebrane i skassowane zostały, z zabronieniem zajmowania się w przyszłości podobnego rodzaju zarobkowaniem. — Za Prezydenta, Radny Magistratu, *Jeska*. Nacz: Kanc:, *Luceński*.

JW. Matylda *Danneberg*, Małżonka Jenerała Piechoty, przyjechała z Toskanji.

JW. Xiądz Benjamin *Szymański*, Biskup Dyecezji Podlaskiej, wyjechał do Janowa.

Wyjechali z Warszawy, JJWW.: Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Gecewicz*, do Krasnegostawu, i Hr: Kazimierz *Starzeński*, Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gubernji Augustowskiej, do Pietkowa.

Jutro o godz: 8ej z rana, jako w rocznicę imienin ś. p. Franciszki z Śliwickich *Pieńkowskiej*, odśpiewaną będzie Msza Święta w Kościele XX. Reformatów; na którą, w głębokim smutku pozostały Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Pelagji z Czerniawskich *Wiszniewskiej*, odprawi się w Kościele Prawosławnym w Woli żałobne Nabożeństwo za Jej duszę, o godz: 10tej z rana; na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych Nieboszczki.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. Franciszkanów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jakóba *Podlich* i Familji; na które, pozostała Żona i Synowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Dziś rano, po krótkiej słabości, rozstał się z tym światem, z żalem powszechnym Żony, Rodziny i Przyjaciół, Józef *Plichczyński*, Dyspozytor Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

Franciszek *Cieślewski*, Obywatel, przeżywszy lat 80, przeniósł się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. Dominikanów, na smętarz Powązkowski.

Emilja z Perkowskich *Zabłocka*, Żona tutejszego Właściciela Cukierni, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 23, wczoraj przeniosła się do wieczności. W nieutulonym smutku pogrążony Mąż wraz z czworgiem małoletnich dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro, o godzinie 3ej po południu, z Kaplicy Kościoła Śgo KAROLA Boromeusza, na smętarz Powązkowski.

Tekla z Mroczkiewiczów *Rembielińska*, Wdowa po Janie *Rembielińskim*, Właścicielu dóbr ziemskich, przeżywszy lat 77, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostałe Córki z Zięciami, Syn i Wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 1szej po południu, z domu Nro 275 przy ulicy Freta, na smętarz Powązkowski.

W dniu 26 b. m. ze Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, JX. Alexander *Makowski*, stały Wikarjusz Parafji Ś. KRZYŻA, zastępujący obowiązki jedno-tygodniowe za X. Adama *Laskowskiego*, Kapelana tegoż Szpitala, po gorliwem onych wypełnieniu, przeniósł się na powrót do stałego mieszkania, celem pełnienia nadal swych obowiązków Parafialnych przy Kościele Śgo KRZYŻA.

W dniu 18 z. m. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 70, w dobrach swoich Żochy, w Pcie Przasnyskim, ś. p. Józef *Choromański*, b. Porucznik Strzelców Konnych Gwardji b. W. P., rodem z Ogniewic w Gub: Wołyńskiej, dawny Uczeń Szkół Krzemienieckich, w wojsku od czasów Xięztwa Warszawskiego służący.

Onegdaj wszyscy Członkowie Rady Lekarskiej, wydali w Hotelu Angielskim świetny obiad, na uczczenie JW. Rz: Radcy Stanu *Kochańskiego*, jako nowo-mianowanego Inspektora Głównego Służby Zdrowia i Prezesa Rady Lekarskiej w Królestwie Polskiem. Najdawniejszy z Członków tej Rady, Radca Stanu Doktor *Janikowski*, uczcił szanownego Inspektora Głównego piękną przemową, na którą tenże odpowiedział z całą serdecznością, przebiegłszy zarazem w treści historję półwiekowego (od roku 1809) istnienia Rady Lekarskiej, wymieniając tych ze zgasłych już Prezesów i Członków Rady, którzy szczególnemi odznaczyli się zasługami. Następnie Prezes Towarzystwa Lekarskiego W. *Helbich*, wniósł toast za zdrowie zaproszonego na tenże obiad Prezydenta Akademji JW. Radcy Stanu *Cycuryna*, który podziękował stosowną do okoliczności przemową. Z kolei wnoszono toasty: na wniosek JW. Inspektora Głównego, na uczczenie JW. Radcy Stanu *Agafonowa*, Jenerał-Sztabs Doktora Armji, tudzież na wniosek JW. Prezydenta Akademji, na uczczenie obecnych na tymże obiedzie Prezesów Towarzystwa Lekarskiego, tak poprzednich, jako i teraźniejszego: Radców Stanu: *Janikowskiego*, *Bącewicza*, oraz *Le Bruna* i *Helbicha*.

Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego wspomniano obszernie o P. *Groux* z Hamburga, pozbawionym kości mostkowej, przez co widne jest prawie bicie i poruszanie serca, i o jedonastoletnim chłopcu z Jadowa, przez Dra *Chałubińskiego* przedstawionym, a którego serce usunęło się całkiem z klatki piersiowej i tuż pod skórą w dołku się znajdując, wszystkie niemal poruszenia swe widocznemi czyniło.

W ogłoszeniu zamieszczonem w pismach publicznych w miesiącu Wrześniu r. z. Komisja Rzą: Spraw Wew: i Duch: podała do wiadomości powszechnej, że dla ułatwienia sprowadzania w porze zimowej i wiosennej bydła stepowego, trzymanego na opasie w tych częściach Gubernii Cesarstwa, które są bardziej oddalone od Włodawy i Łuszkowa, gdzie znajdują się stałe kwarantanny, Rada Administracyjna zezwoliła, aby bydło rzeczone przepuszczane było do Warszawy w Mcach Lutym, Marcu i Kwietniu, nie tylko przez pomienione kwarantanny ale i przez kwarantannę czasową urządzać się mającą w m. Ciechanowcu. Gdy jednak nie tylko w mieście tem ale także w Cesarstwie w Starym Ciechanowcu i okolicy

jego, okazała się zaraza bydlęca xięgosuszem zwana, przeto Komisja Rzą: Spraw Wew: i Duch:, dla zapobieżenia rozszerzeniu się tej zarazy w kraju tutejszym, wydała polecenie, aby otworzenie czasowej kwarantany pod Ciechanowcem do przepuszczania z Cesarstwa bydła rogatego, wstrzymanem zostało do czasu uśmierzenia w tej okolicy xięgosuszu. Wchód bydła rogatego przez Włodawę i Łuszków jak dotąd tak i nadal odbywać się będzie.

Na żądanie Prałatów i w ogólności Duchowieństwa Wyższego Archi-Dyecezji Warszawskiej, P. M. *Fajans*, wylitografował z natury portret Najdostojniejszego Antoniego-Melchiora *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Metropolity Warszawskiego, zasłużonego i powszechnie poważanego w Hierarchji Duchownej Męża. Portret ten wykonany w dużym formacie, odznacza się staranną i dokładną robotą i najzupełniejszem podobieństwem. Jest to dowód, jak dalece w ciągu lat kilku posunęła się u nas litografja i czy potrzeba nam dziś szukać tego rodzaju robót zagranicą. Podobnie jak niezbyt dawno *Kwiaty i Poezje*, czyli album pod tą nazwą, w zakładzie P. *Fajansa* odbite, tak obecnie ów portret najzupełniej przekonać każdego zdołają o postępie litografji krajowej, zdolnej już dziś odpowiedzieć wszelkim wymaganiom.

Lekarze francuzcy utrzymują, że powodem do gryppy u wielu Dam, są tak upowszechnione szerokie i balonowane spódnice, oraz krynoliny. (Gryppa bywa czasem śmiertelną).

W liczbie przybyłych do Rzymu na dzień 13 b. m. podróżnych, znajdowała się Hrabina Augustowa *Potocka*. Gościł także chwilowo w Rzymie powracający z Jerozolimy, Romansopisarz i Doktor *Tripplin*.

Znany odkrywca komet Dr *Bruhns* w Berlinie, odkrył znowu w tej stolicy dnia 11go b. m. nową kometę w konstellacji *Andromedy*. Jest to pierwsza w r. b.

Wczoraj Pani *Viardot Garcia* dawała pierwszy swój koncert w Berlinie w wielkiej sali koncertowej.

Bilety na wieczór tańcujący w Resursie Kupieckiej, w przyszłą Sobotę, dnia 30go b. m., dać się mający, wydawane będą dla Gości, podług zwykłych formalności, dziś i jutro od godz: 3ej do 8ej z południa, przez delegowanych do tej czynności Członków z Komitetu. Wydawane będą oraz bilety oddzielne dla tych Członków Resursy, którzy z rodzinami swemi życzą sobie być na galerji, lecz nie więcej jak w liczbie sztuk 200.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od A. G. obrusik na Ołtarz dla Kościoła w Wiązownie.— Od K. O. rs. 1; od K. G. rs. 1; od P. J. i J. J. rs. 1; od familji H. kop: 75, i od P. T. kop: 30, na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od P. J. i J. J. po kop: 50 na światło przed Kościołami XX. Kapucynów i Reformatów.— Od *Marylskiego* z Xiążenic rs. 2 i od T. K. rs. 1, na pomnik *Czechowicza*.— Od Marji S. kop: 60 dla matki ś. p. *Kazimiery*, ażeby BÓG obdarzał zdrowiem i błogosławieństwem osobę, która niedolę bliźniego uczuć potrafi.

Pod wsią Głusk, po opadnięciu Wisły, znaleziony został na piasku, jak się zdaje ząb, szczególniejszego zwierza, i takowy z łaskawości Pana A. *Ringa* dostarczony został do Redakcji *Kurjera*, dla rozpoznania i wskazania jego znaczenia. W tym więc celu, zapraszamy szanownych Naturalistów do obejrzenia tej osobliwości i zdeterminowania takowej, to jest do jakiego by mogła należeć zwierza, i czy jest istotnie jak się wydaje na pozór zębem.

Miłośnikom flory, pragnącym odświeżyć salony swoje piękną wonią kwitnących kwiatów, przypominamy, iż takowe w porze obecnej, znajdują się w znacznej liczbie w ogrodzie Pani *Ohm*, za rogatką Wolską. A jest w czem wybierać tyle tam starannie dochowanych doniczek hyacyntów, tulipanów, konwalji i t. d.

O wczorajszej nowej sztuce p. n. *Stary Skrzypek*, dokładnego sądu dać jeszcze nie możemy, albowiem Pan *Rychter* przedstawiający główną rolę, przy końcu drugiego aktu tak nagle zasłabł, że dzieła nie dokończono. Smutny to wypadek dla Publiczności, która tak sprawiedliwie ocenia tego Artystę. Po ukończeniu Komedji *Nowy Mizantrop*, przywołani zostali: Pani *Korzeniowska* i P. *Chomanowski* po 2-kroć, oraz P. *Panczykowski* 3-kroć; po Kom: *Spotkanie*, Pani *Bakałowicz* i Pan *Stolpe* po 2 kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 53; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 70, wartość kuponu rs. 1 kop: 30; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 85, wartość kuponu kop: 5⁵/₆; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 112 k. 4, wartość kuponu rs. 1 kop: 45⁵/₆.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

Ameryka. *Rio-Janeiro, 16go Grudnia.* — Dnia 5go b. m. dotychczasowy Poseł Stanów Zjednoczonych, Pan Wiliam *Trousdale*, doręczył Cesarzowi pisma odwołujące go z poselstwa. Jednocześnie uwierzytelnił się nowy Poseł, P. *Mead*. — Z Paraguay nie ma nic pewnego o stosunkach z Brazylją. Tameczny Prezydent *Lopez* jest usposobiony zgodnie względem Brazylji, gdy tymczasem urzędowy dziennik Paragnayski *El Semanario*, występuje nieprzyjaznie względem tego kraju i jego rządu. Spór toczy się o to, iż Paraguay wzbrania Brazylji swobodnej żeglugi na wodach wewnętrznych. (St: Anzeiger).

Anglja. *Londyn, 21go Stycznia.* — Dzienniki angielskie zajęte są wyłącznie opisami szczegółów uroczystości, przygotowywanych na ślub Xiężniczki *Wiktorji*. — Członkowie Kompanji Wschodnio-Indyjskiej zebrali się znowu dziś dla roztrząsania w dalszym ciągu propozycji podanej na poprzedniem zgromadzeniu, a brzmiącej następnie: »że przeniesienie na koronę władzy Kompanji byłoby niebezpiecznem dla interesów konstytucyjnych Anglji i zgubne dla bezpieczeństwa państwa Indyjskiego, oraz że proponowanemu przez gabinet środkowi należy opierać się wszelkiemi środkami konstytucyjnemi, będącemi w rozporządzeniu Kompanji". (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 22go Stycznia.* — Uwaga publiczna zajętą tu jest ciągle środkami prawodawczemi, zapowiedzianemi tak w mowie Cesarza jako i w wiadomym raporcie Pana *Billault*. Pogłoski o naturze tych środków są najsprzeczniejsze i trudno im w zupełności dać wiarę, nie ulega wątpliwości, iż podany będzie projekt do prawa, na mocy którego wszyscy kandydaci wy-

bieralni mają składać przysięgę na istniejącą ustawę. Projekt ten znajduje się już podobno w Radzie stanu, gdzie stawał w jego obronie Minister spraw wewnętrznych.— Słychać, iż istniał w Paryżu spisek buntowniczy, który miał wybuchnąć jednocześnie z zamachem. Jest to jednak pogłoska, której prawdziwość wyświeci dopiero instrukcja procesu. Przy oskarżonych znaleziono pięć rewolwerów. Z tych dwa kupione u Devisme w Paryżu, a 3 w Londynie u puszkarza W. *Franter*.— Spiskowy *Gomez* przybył do Paryża jednocześnie z *Pierrim*, połączywszy się z nim w Lille.— Do Londynu wysłano ajentów dla poszukiwań, dotyczących zamachu.— Pomiędzy Piemontem a Neapolem, wynikł spór o znany parostatek *Cagliari*, którego zwrotu domaga się Rząd Piemoncki, a czemu odmawia Neapol. Druga podobnego rodzaju kwestja wytoczy się we Francji o prawnie zasekwestrowany, a zbiegły z Marsylji statek amerykański *Adriatic*. Wysłany za nim w pogoń okręt wojenny francuzki dognał go, wraz z drugim okrętem amerykańskim, który mu pomógł do ucieczki w porcie Spezzia i przyprowadził oba statki do Marsylji.— Z Tulonu wyprawiono nowy batalion piechoty marynarki do Chin. — Mówią w Paryżu, że *Changarnier* i drugi jeszcze Jenerał wygnany, wrócą do kraju.— Cesarz nakazał śledztwo co do położenia ofiar zamachu i ich rodzin. Jeśli zajdzie potrzeba, przedstawione zostanie Ciału Prawodawczemu prawo udzielające pensje ranionym. Cesarz rozesłał już liczne wsparcia najbardziej tego potrzebującym. (In: Belge).

Włochy. — *Pays* donosi na zasadzie listu z Turynu datowanego 20go b. m., że Rząd stosownie do opinji wyrzeczonej przez Komitet dyplomatyczny, postanowił zażądać zwrotu statku *Cagliari*. Nota w tym duchu zredagowana, wręczoną będzie Ministrowi Neapolitańskiemu spraw zagranicznych przez Sprawującego interesa Piemontu. Jeśli fakt ten się stwierdzi, wówczas nastąpi zerwanie stosunków dyplomatycznych między Turynem i Neapolem, gdyż Rząd Neapolitański zapewne w tej kwestji nie ustąpi. — Izba Sardyńska wyrzekła w przedmiocie wyborów kwestjonowanych za śledztwem parlamentarnem a przeciw sądowemu. Kommissja śledcza wybraną będzie przez Izbę za pomocą tajnego głosowania. (Ind: Belge).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borkiewicz Leop: Ob: z Dębowa nr 476; Chmielewski Alex: Ob: z Osieka nr 625; Grobicki And: Ob: z Radomia nr 634; Hofman Tytus Ob: z Pobyłkowa nr 585; Marylski Eust: Sędzia Pokoju z Książenic nr 476; Zabierzewski Ign: Oby: z Gosławic nr 584.

Przyjechali koleją żelazną: Asch Rudolf Kup: z Torunia nr 551; Känel Piotr i Lauener Jak: fabrykanci z Szwajcarji nr 414; Zagajewski Józ: Księgarz z Lwowa nr 601.

Wyjechali koleją żelazną: Henrichsen Rom: Budow: do Paryża; Landau Anna Żona Kup: do Wrocławia; Oanas Eleazer Kup: do Paryża; Staffehl Herm: Agronom do Wrocławia.— Bontani Józ: Ob: do Hamburga, Kaczanowski Dymitry Radca Koleg:, Profesor Uniw:, i Rajewski Miko: Rzecz: Student Uniw: w Charkowie, do Paryża.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 0. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 9.

TEATR WIELKI. Dziś, *Marja de Rohan*.— *Tańce Perskie*.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, *Przebudzenie się Lwa*.— *Pani Bertrand i Panna Raton*.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować dnia 16 (28) Stycznia 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.